

Redakcja i administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.
548 i 15-23. Odpowiedzialny
za pismo: komitet
redakcyjny. Wydaje
spółdzielnia wyd.
„Czytelnik”.

ŻYCIĘ OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK V. Nr 215 (1531)

PIĄTEK, 10 SIERPNI 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna
4,85 zł, z doreczeniem 5,10
zł. Zgłoszenia przyjmie
PPK „Ruch”, sekcja poz-
towa Olsztyn, ul. Plebani-
czego 11, telefon 10.55, kon-
to N. B. P. 110/1046.
Ogłoszenia drobne zł. 1,50
za wyraz, wymiarowe za
tekstem zł. 3,00 — za 1 m/m.,
specjalne zł. 18,00 — za wiersz
Konto PKO 1-117/110.

CENA 15 gr

Pod hasłem: zwiększyć plony o 1 kwintal z ha

Siewy jesienne na 6.369 tys. ha

Tysiące maszyn — nawozy sztuczne — kredyty dla chłopów

Zwiększyć o 1 kwintal z hektara plony czterech głównych zbóż w r. 1952 — takie jest hasło tegorocznej jesiennej akcji siewnej. Plan orki i siewów przewiduje poza tym zwiększenie powierzchni uprawy rzepaku o 34 proc., pszenicy i jęczmienia o 8 proc., zaś roślin pastewnych zależnie od potrzeb gospodarki hodowlanej. Siewy jesienne przeprowadzone będą na obszarze 5.725.700 ha w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz na obszarze 643.500 ha w PGR-ach.

Uchwała Prezydium Rządu z dn. 1 sierpnia br. mobilizuje wszystkie mo-
żliwe siły i sprzet do wykonania
tych zadań. M. in. same tylko Pan-

stwowe Gospodarstwa Rolne wpro-
wadzą do akcji orki i siewów jesien-
nych ok. 16.800 traktorów, 8.618 siew-
ników zbożowych oraz 6.210 siewników
nawozowych. Rozdziałnik nawozów
sztucznych przewiduje dostawę dla
całego rolnictwa 547.160 ton, w tym
361.863 ton dla gospodarstw indy-
widualnych. Prócz tego zapewnione bę-
dą zapasy ziarna kwalifikowanego
w ilości ponad 80 tysięcy ton
oraz chemicznych środków ochrony
roślin. Techniczna Obsługa Rolnictwa
do dn. 15 września br. zakończy pla-
nowane na III kwartał naprawy trak-
torów i rozmieści w terenie na czas
orki i siewów 400 mechaników.

W jaki sposób osiągnięte będzie
zwiększenie plonów? Przede
wszystkim drogą ulepszenia metod uprawy
ziemi, a to:

- 1 ustalenie odpowiednich stano-
wisk dla poszczególnych rodza-
jów upraw;
- 2 terminowe i właściwe wykona-
nie orki pod siew;
- 3 należyte przygotowanie ziarna
siewnego przez właściwe jego
czyszczenie i zaprawianie;
- 4 racjonalne stosowanie nawozów
sztucznych;
- 5 zwiększenie powierzchni zasie-
wów materiałem kwalifikowa-
nym;
- 6 wapnowanie gleb;
- 7 głębokie orki zimowe pod za-
siewy wiosenne;
- 8 zwiększenie mechanizacji u-
praw.

Szczególnie duże zadania organiza-
cyjne przypadają w tegorocznej akcji
siewnej wszystkim ogniwom Rad Na-
rodowych. Nie mogą się bowiem po-
wziąć błędy wiosennych siewów
narzucanie gromadom planów, niez-
godnych z rzeczywistym; możliwo-
ściami i poczuciem samodzielności
chłopa w kierowaniu swym gospodar-
stwem.

Dłatego gromadom winny być o-
biecane przekazywane do dobrowol-
nego przyjęcia starannie opracowa-
ne i szczegółowe plany kontraktacyjne
oraz wytyczne w zakresie rozsze-
rzenia poszczególnych upraw.

Z planami tymi chłopcy zapoznają
się na specjalnie zwołanych naradach
gromadzkich ustalając jednocześnie
zakres pomocy sąsiedzkiej oraz ko-
rzystania z usług ośrodków maszyno-
wych. (PK)

Żniwa dobiegają końca

W większości województw żniwa
dobiają końca, przy czym w bardzo
wielu gromadach, spółdzielniach pro-
dukcyjnych i PGR są już całkowicie
zakreślone. Obecnie w całej pełni
trwają omloty oraz przeprowadza się
podorywkę i siew poplonów.

W woj. łódzkim do 4 bm. skoszono
99 proc. żyta, pszenicy, jęczmienia
i owsa, z tego 87 proc. już zwieziono.
Podobnie przebiegają żniwa w woj.
kieleckim, warszawskim i lubelskim,
gdzie w tym samym czasie skoszono
przeszło 90 proc. zbóż.

W wszystkich niemal wojewódz-
twach przodują w kampanii żniwnej
sojalistyczne gospodarstwa: spółdziel-
nie produkcyjne i państwowe gospodar-
stwa rolne.

Młodzież — na straży pokoju

Kino w podziemiu — kawiarnia na tarasie

Pierwsze w Warszawie podziemne
kino, budowane o podłożu muanow-
skich bloków, przy Placu Dzierżyń-
skiego, będzie gotowe na wiosnę
przyszłego roku. Obecnie robotnicy
rozszalowali żelbetonowe konstrukcje
dwu sal kinowych. W niedługim cza-
sie rozpocznie się tam roboty instalacyj-
ne. Nad kinem, na pięknym, ob-
szernym tarasie, powstanie letnia ka-
wiarnia. Ponadto, po obu stronach
wejścia do kina będzie stała restaura-
cja i kawiarnia.

Druga fabryka kwasu siarkowego powstaje w woj. kieleckim

Uruchomienie nowoczesnej fabryki
kwasu siarkowego w Wipzowie na Zie-
mach Olsztyńskich rozpoczęło szeroka
gamę badań naukowych, które po-
zwolą opracować nowe procesy tech-
nologiczne, łączące produkcję kwasu
siarkowego z produkcją specjalnych
nawozów sztucznych oraz specjalnych
rodzajów wysokowartościowych zap-
raw i cementów. Dzięki temu możli-
we będzie przygotowanie na koniec
Planu 6-letniego — budowy szereg

dalszych zakładów opartych na gipsie
jako surowcu.

Rozpoczęto już przygotowania do
budowy — w oparciu o pomoc i do-
stawy radzieckie — nowej wielkiej
fabryki kwasu siarkowego w rejonie
Buska. Fabryka ta, analogiczna do
wizowskiej, przerabiać będzie gips,
którego obrzybia złoza posiadają w
woj. kieleckim.

W koncowym okresie Planu 6-let-
niego co najmniej jedna trzecia polskiej
produkcji kwasu siarkowego
oparla będzie na krajowym surowcu.

W dalszych latach gips i anhydryt po-
zwolą nam w jeszcze szybszym tem-
pie uniezależnić się od importu su-
rowców do produkcji kwasu siarkowe-
go.

Węgierska delegacja przybyła do Warszawy

10 sierpnia br. przyjechała do War-
szawy 4-osobowa węgierska delegacja
rządowa z wiceministrem Wychowa-
nia Ludowego Erdei Sandor na czele.

Celem wizyty jest udział delegacji
w obradach Polsko-Węgierskiej Kom-
isji Mieszanej oraz podpisanie planu
realizacji umowy kulturalnej między
Ludową Republiką Węgierską i
Polską na drugą połowę 1951 r. oraz
na rok 1952.

Anglicy burzą się przeciw amerykańskiej okupacji

NEW YORK (PAP). Dziennik
„Daily Compass” donosi, że ambasador
St. Zjednoczonych w Londynie W.
Gifford przesłał do Waszyngtonu me-
moriał w sprawie wyraźnego wzrostu
nastrojów antyamerykańskich w W.
Brytani.

Ambasador stwierdza, że na wie-
cach w fabrykach i na placach pu-
blicznych odbywają się burzliwe dys-
kusje na temat stosunków brytyjsko-
amerykańskich. Coraz częściej zebra-
nia te przekształcają się w wiece pro-
testacyjne przeciwko tworzeniu ame-
rykańskich baz wojennych w W. Bry-
tani.

Również w prasie brytyjskiej i w
programach radiowych odczuwa się
coraz silniej nastroje antyamerykań-
skie społeczeństwa brytyjskiego.

ZE ŚWIATA

✦ MOSKWA. Prezydium Rady Naj-
wyższej ZSRR odznaczyło Orderem Leni-
na — A. Poskriebyszewa, w związku z
60-leciem urodzin, za zasługi wobec państwa
i państwa radzieckiego.

✦ TEHERAN. Narodowe Stowarzysze-
nie „Dziennikarzy — Demokratów” zwołało
wielki wiec w „Dniu Iraniejskiej Konstytu-
cji”. W wiecu wzięło udział około 30
tys. osób. Uchwalona rezolucja żąda lik-
widacji wpływu imperializmu w Iranie.

✦ MOSKWA. Zgodnie z meldunkiem
nadesłanym do Stalina kolchozy i so-
chozy obwodów charkowskiego dostarczyły
państwu o 16.761.000 pudów zboża wie-
cej niż do tego samego okresu roku
1950. Plan dostaw artykułów spożywczych
wykonano w 109,5 proc.

✦ WASZYNGTON. W St. Zjednoczo-
nych trwają nadal represje w stosunku
do działaczy postępowych. Min. Sprawie-
dliwości ogłosiło, że aresztowano dalszych
pięciu członków kierownictwa Partii
Komunistycznej St. Zjednoczonych.

✦ MOSKWA. Załoga moskiewskich za-
kładów obuwia „Buriewiestnik” wypro-
dukowała już w r. b. 200.000 par obuwia
ponad plan, z tego 100.000 par — z za-
szczędzonego przez robotników surowca.

Amerykane sabotują rokowania w Kaesong Opinia koreańska zdecydowanie odrzuca agresywne żądania delegatów wojsk interwencyjnych

PEKIN (PAP). Korespondent pekiński „Dziennika Ludu” donosi z
Kaesongu, że przedstawiciele amerykańscy nie przybyli na rokowania w
dn. 8 sierpnia.

PEKIN (PAP). Dzienniki koreańskie zamieściły oświadczenie Centralnej
Agencji Telegraficznej Korei, demaskujące agresywne plany amerykań-
skich imperialistów, które ujawniły się raz jeszcze podczas rokowań w
Kaesongu.

„Rokowania toczą się już około
miesiąca — stwierdza Agencja —
lecz mimo to żadne z podstawowych
zagadnień nie zostało rozstrzygnięte.
Powód tego tkwi w tym, że delegacja
amerykańska przeciąga rokowania i
wysuwa żądania, nie mające nic
wspólnego ze szczerym dążeniem do
pokojowego uregulowania kwestii ko-
reńskiej.

27 lipca przewodniczący delegacji
amerykańskiej Joy zażądał w formie
ultymatywnej ustalenia linii demar-
kacyjnej nie na 38 równoleżniku, lecz
znacznie bardziej na północ. Joy do-
magał się linii demarkacyjnej w od-
ległości 65 do 80 km na północ od 38

równoleżnika, wskutek czego znaczne
terytorium zostałoby oderwane od Ko-
rei Północnej.

Strona amerykańska domaga się tak-
że linii dalego, że terytorium jak-
ie Amerykanie chcą oderwać od Ko-
rei Północnej jest bogate w cenne su-
rowce kopalniane, a poza tym jest
obszarem bardzo dogodnym pod wzglę-
dem strategicznym dla rozwinięcia o-
peracji wojennych, dzięki którym
amerykańskie siły zbrojne mogłyby
się w bardzo krótkim czasie znaleźć
w granic Chin i Zw. Radzieckiego.

Tak więc pod pretekstem koniecz-
ności ustalenia linii „obronnej” stro-
na amerykańska usiłuje utworzyć
dogodną bazę wypadową dla roz-
szerzenia agresji przeciwko Chinom
i dokonania agresji przeciwko Zw.
Radzieckiemu.

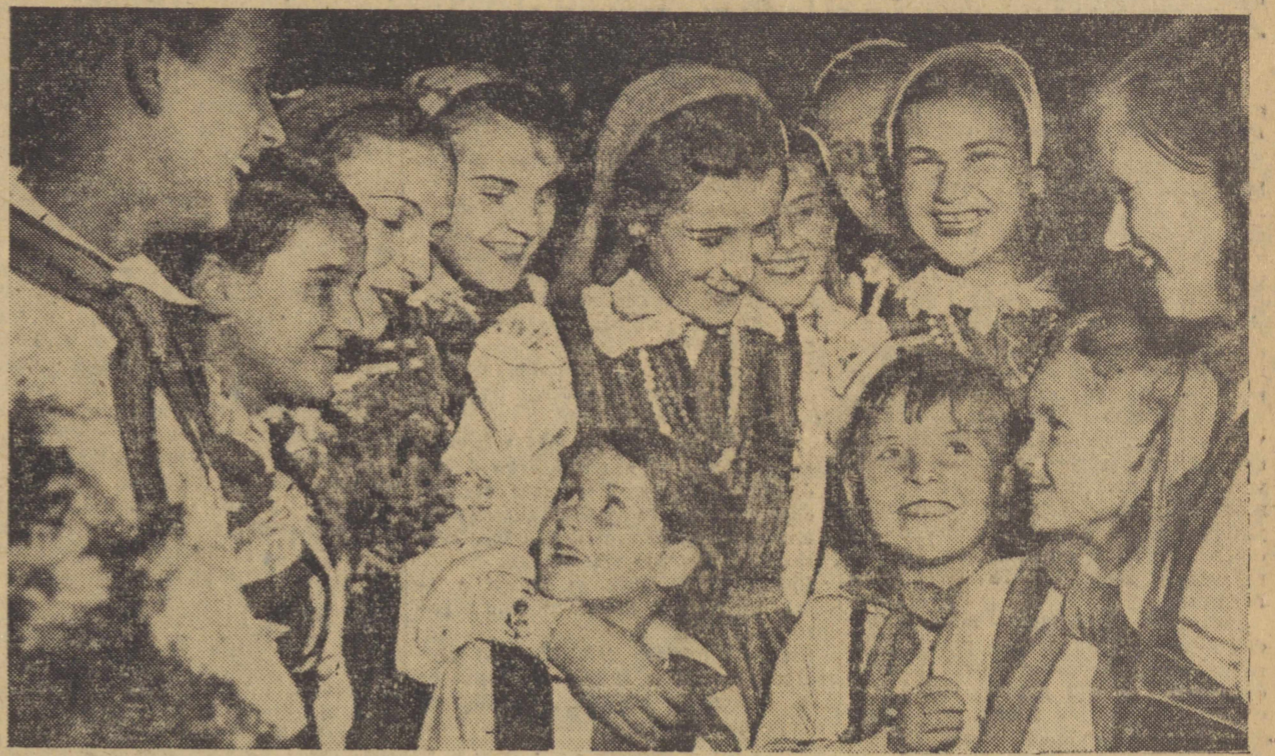
Przebieg rokowań w Kaesongu, a
przede wszystkim dyskusja nad sprawa
linii demarkacyjnej dowodzą, że

»Pochód w Obronie Pokoju« do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP). 9 sierpnia
przedstawiciele organizacji pp. „Pochód
w Obronie Pokoju” udali się do
Dep. Stanu w celu złożenia memo-
randum z żądaniem natychmiast-
owego wznowienia przez delegację
amerykańską rokowań w sprawie ro-
zejmu w Korei. Delegacja składała
się z wybitnych uczonych amery-
kańskich, duchownych, pisarzy oraz
przewodców organizacji kobiecych
i młodzieżowych.

16 sierpnia w Nowym Jorku odby-
dzie się wielki wiec w obronie pokoju.

NA STADIONIE IM. W. ULBRICHTA



Przed chwilą zakończyła się defilada na stadionie im. W. Ulbrichta w Berlinie. Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój rozpoczął. Na niebie krążą smugi reflektorów, na dachach domów łopocą flagi 90 państw, a na ziemi różnobarwny korowód gości złotych miesza się z tłumami, które wypełniają trybuny do ostatniego miejsca.
Foto „Swiat” — J. Lazarus

Sztuka Pokoju triumfuje w Berlinie Światowe konkursy młodych artystów Dziesiątki imprez na Zlocie Młodzieży

BERLIN (PAP). Dziesiątki imprez artystycznych, organizowanych
codziennie w Berlinie dają możliwość uczestnikom Złotu i ludności całego
miasta zapoznania się z dorobkiem kulturalnym narodów świata. Treść
ideologiczną tych imprez wyrażają hasła: „Prawdziwa sztuka służy po-
kójowi” i „Pokój zabezpieczy rozwój sztuki”.

Równolegle organizowany jest
światowy konkurs zespołów artystycz-
nych i solistów z różnych dziedzin
sztuki, zwłaszcza muzyki i choreo-
grafii. Konkurs ten zainaugurowany
został 8 bm. „Polska” jest liczącym
prezentowaną. Wśród 40 pianistów,
uczestniczących w konkursie, jest 7
Polaków, a wśród 9 klarncistów —
2 Polaków.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

Młodzież łamie przeszkody

Do Berlina w dalszym ciągu przy-
bywają młodzieżowe delegacje i róż-
nych krajów oraz grupy chłopów i
dziewcząt niemieckich, którym udało
się — niejednokrotnie w dramatycz-
nych okolicznościach — przedostać
się z Trizonii przez kordon adenaue-
rowskiej policji i straży granicznej.

We wtorek przedarło się do Ber-
lina przez Austrię 69 delegatów
francuskich, 20 angielskich, kilku
argentyńskich, irańskich i syryjs-
kich. Owoce wiano około 800
chłopców i dziewcząt z Niemiec zach.

Delegacja irańska opowiada, że
rząd irański nie zezwolił na wyjazd
kilkuset młodych robotników, którzy
pragnęli udać się na Zlot Berliński.

Kierownictwo Złotu dowiaduje się,
że w francuskim i amerykańskim
sektorze Wiednia przebywają wciąż
1.500 Francuzów, 400 Anglików i 100
Włochów, wybranych przez młodzież
swych krajów delegatami na Zlot w
Berlinie. Zostali oni zatrzymani,
przy zastosowaniu terrorystycznych
metod, przez tamtejsze władze.

8 bm. na pokładzie M/S „Batory”
przybyło do Gdyni z Dunkierki 942
delegatów na III Zlot Młodych
Bojowników o Pokój w Berlinie.

Młodzież ta — Szkoci, Anglicy,
Hiszpanie, Hindusi i mieszkańcy
Afryki, z powodu różnego rodzaju
prześladowań nie mogła dotychczas
uzyskać zezwolenia na wyjazd do
Berlina. Pomimo różnego rodzaju
szkaza i przesladowań, młodzi bo-
jownicy o pokój przybyli na pol-
skim statku do Gdyni, aby się
udać do Berlina i wziąć udział
w obradach złotych.

Wystawy Pokoju w Berlinie

BERLIN (PAP). W pięknych salach
Państwowej Biblioteki Naukowej w
Berlinie otwarta została wystawa pt.
„Młodzież Polski Ludowej w walce o
pokój i szczęśliwą przyszłość”.

W gmachu Min. Finansów NRD o-
twarto wystawę pt. „Młodzież radzic-
ka w walce o pokój”.

We wtorek otwarte zostały także
wystawy Światowej Federacji Młod-
zieży Demokratycznej i Międzynarod-
owego Zw. Studentów.

W gmachu Izby Ludowej odbyło się
otwarcie dokumentalnej wystawy
Światowej Rady Pokoju. Na uroczy-
stość tę przybyli członkowie Międ-
zynarodowego Komitetu Złotu z Ber-
lina i „Grobmann” na czele, wice-
premierzy NRD Otto Nuschke i dr
Bolz, członkowie Światowej Rady Po-
koju z różnych krajów i inne oso-
bistości.

W imieniu prezydium Światowej
Rady Pokoju gości powitał przewod-
niczący Niemieckiego Komitetu O-
bronców Pokoju prof. dr Friedrich.

12 h. m. — wielkie manifestacje

BERLIN (PAP). Z okazji zapowie-
dzianej na niedzielę 12 bm. wielkiej
manifestacji pokojowej w Berlinie,
berliński komitet Frontu Narodowe-
go Niemiec Demokratycznych ogłosił
odezwę, w której wyzwa ludność mia-
sta do jak najserdeczniejszego powita-
nia uczestników milionowego po-
chodu młodych bojowników o pokój.

12 bm. — stwierdza odezwa —
chłopcy i dziewczęta z całego Nie-
miec wspólnie z milijoną pokój mł-
dzieży świata będą manifestowali
przeciwko remilitaryzacji Niemiec
i na rzecz zawarcia traktatu poko-
jowego z całym Niemcami w 1951
r., na rzecz zawarcia paktu pokoju
między 5 wielkimi mocarstwami, za
wydaniem zakazu broni atomowej,
jak również za redukcją zbrojeń.
Młodzież wszystkich narodów zde-
cydowana jest obrócić w niwecz
imperialistyczne plany agresji i u-
jarmienia świata, ujmując sprawę
zachowania pokoju we własne ręce.
Potężna ta manifestacja uniesie
siłę światowego obozu pokoju.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-
kanie muzyków z udziałem przedsta-
wicieli Korei, Chin, Polski, Francji,
Niemiec, Węgier i Czechosłowacji,
poświęcone omówieniu problemu pie-
śni masowej. Kompozytor polski
Olearczyk zapoznał zebranych z roz-
wojem sztuki muzycznej w Polsce.

W ramach spotkań artystów z róż-
nych dziedzin sztuki odbyło się spot-

Wydając informacje szpiegowskie w ręce wrogich wywiadów zdrajcy i dywersanci godzili w siłę obronną Polski

Spychalski ułatwiał robotę spiskowcom

Zeznania świadków przed Najwyższym Sądem Wojskowym

Na sesji popołudniowej siódmego dnia i w ósmym dniu rozprawy przeciwko członkom dywersyjno-szpiegowskiej organizacji w Wojsku Polskim, Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Pierwszy zeznał świadek Przemysław Byszewski, przebywający w areszcie śledczym. Świadek ten zeznał, że od początku 1948 r. był w wywiadzie organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Marynarce Wojennej. Do pracy w wywiadzie wciągnął świadka Petrzyńskiego, który otrzymywał od świadka materiały szpiegowskie przekazywał do komórki centralnej organizacji — do Warszawy.

Świadek Bąkowski Henryk, doprowadzony z więzienia, zeznał, że znał osk. Mossora jeszcze w okresie przedwojennym, następnie przebywał wraz z oskarżonym w tych samych obozach jenieckich. Świadek stwierdza, iż w czasie pobytu w obozach osk. Mossora łączył dość bliskie stosunki z Niemcami.

W obozie Prenzlau — mówi świadek — Niemcy odwiedzali płk. Mossora w jego kwaterze, nawet jak na ówczesne stosunki dość często. Przychodziłi urzędnicy Abwehry. Takie odwiedziny przyjmował również osk. Mossora, będąc w obozie w Neubrandenburgu. M. in. odwiedzał wówczas płk. Mossora pracownik Abwehry, niejaki Wirt. Przy rozmowach tych nie był obecny dlatego, że jak przychodził Niemiec, to płk. Mossor prosił mnie, bym wyszedł, tak, że nie mogę powiedzieć na jakie tematy rozmowy te się toczyły.

Również pamiętam — stwierdza świadek — że w r. 1942/43 płk. Mossor chodził do dowódcywa niemieckiego. Mówił mi wówczas, że Niemcy zwrócili się do niego, by opisał kampanię 1939 r.

Prók: Jak był stosunek Mossora do zwycięstw niemieckich, czy postępy terytorialne Niemiec cieszyły go, czy smuciły?

Natchnienie z »Moin Kampf«
Sw.: »Do zwycięstw Niemiec, osk. np. zajęcie Norwegii czy Krety, osk. Mossor odnosił się z podziwem i był zadowolony, że Niemcy robią szybkie postępy. Cieszyły go również postępy na froncie wschodnim. Świadectwem tego, że był zadowolony ze zwycięstw Niemców, może być fakt, że kiedy ja przychodziłem z wiadomościami, że np. wojska radzieckie odniosły tu czy tam sukces, wówczas płk. Mossor złościł się i zabronił mi opowiadać takich wiadomości«.

Prók: Czy świadek w 1947 r. otrzymał jakieś polecenia od Mossora?

Sw.: »Gen. Kirchmayer Radosławowi za pośrednictwem gen. Hermana«.

»Dyplomaci« zachodni pośredniczyli
Następnie świadek zeznał o pobycie gen. Tataru w r. 1948 w Warszawie. Wówczas odbyło się spotkanie gen. Tataru z gen. Kirchmayerem i ze świadkiem. »Ja, gen. Tatarowi polecałem to, co wiem o odcinku Radosława, gen. Kirchmayer podał to, co związane było z odcinkiem wojskowym«.

Prók: Kto z kierownictwa organizacji wojskowej dawał dyrektywy, aby przygotować waszą organizację do przewrotu?

Sw.: »Gen. Kirchmayer Radosławowi za pośrednictwem gen. Hermana«.

Z sali sądowej
Na pożywcę nacjonalizmu
W ostatnim dniu przewodu sądowego przeciw dywersyjno-szpiegowskiej grupie działającej na terenie Wojska Polskiego — gdy zeznający świadkowie ujawniali anglo-amerykańską podziemną działalność oskarżonych — w dziennikach polskich obok nagłówków z tego procesu skupiających uwagę opinii publicznej, znalazły się również wiadomości o o. rzedzi Kongresu USA i prezydenta Trumana do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i jej Przewodniczącego. Znalazło się eżdzie Przewodniczącego Prezydium Mikolajaja Szewnikowa wystosowane w odpowiedzi do prezydenta Trumana.

„słowne wezwanie do współdziałania na rzecz poprawy stosunków między ZSRR a USA na rzecz utrzymania pokoju międzynarodowego — czytamy w rezolucji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — może dać pozytywne wyniki jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą od niego odbiegały czyny rządu USA, polityka i postępowanie Rządu St. Zjednoczonych«.

Przebieg procesu toczącego się przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie przeciw agenturze wojny jest jeszcze jednym zetałnym argumentem tej oceny, pod którą podpisali się mogą wszyscy ludzie milujący pokój i rozumiejący ten prosty fakt, że budować pokój i utrwa-

nej organizacji, prowadzącej wywiad, propagandę, sabotaż i dywersję. Mjr. Roman był, jak oceniam, oficerem dyspozycyjnym gen. Kirchmayera«.

Prók: Co świadkowi wiadome jest o spotkaniach z przedstawicielami atachatów?

Sw.: »W związku z poleceniami, które przywiózł od Tataru mjr. Wacek, a które mówiły m.in. o tym, by skorzystał z pomocy ambasady angielskiej, amerykańskiej i francuskiej przy organizowaniu tras i nawiązaniu z tymi ambasadami współpracy na odcinku wywiadowczym, odbyło się spotkanie z przedstawicielami wszystkich trzech ambasad. Od tych ambasad kierowane były następnie materiały wywiadowcze. Z ambasadą angielską bezpośredni kontakt miał osk. Roman«.

Prók: Kto świadkowi mówił o udziale Mossora w kierownictwie organizacji?

Sw.: »O udziale gen. Mossora slyszalem jeszcze w 1946 r. od kilku osób. Mówiono mi m.in., że Mossor przyprawił grupę oficerów z Woldenbergu czy Grossborn i grupa ta prowadzi konspirację«.

Następnie świadek potwierdza ujawnione w toku przewodu sądowego fakty, dotyczące kierowniczej roli osk. Tataru.

Prók: Co za polecenia w zakresie drog kontaktowych przywiózł Wacek?

Sw.: »Przywiózł on polecenie gen. Tataru, że w razie trudności w nawiązaniu łączności z zagranicą, należy nawiązać kontakty z ambasadami angielską, amerykańską i francuską«.

Prók: Czy Wacek przywiózł od Tataru jakieś dyspozycje, dotyczące współdziałania grupy konspiracyjnej Radosława z organizacją wojskową?

Sw.: »Tak jest, polecił nawiązać i utrzymać współpracę«.

Prók: Kto był kierownikiem najbardziej wysuniętym w kierownictwie organizacji wojskowej?

Sw.: »Gen. Kirchmayer«.

Następnie świadek omawia współpracę w zakresie wywiadu pomiędzy organizacją Radosława a organizacją wojskową, kierowaną przez Kirchmayera.

Prók: Kto z kierownictwa organizacji wojskowej dawał dyrektywy, aby przygotować waszą organizację do przewrotu?

Sw.: »Gen. Kirchmayer Radosławowi za pośrednictwem gen. Hermana«.

Prók: Kto z kierownictwa organizacji wojskowej dawał dyrektywy, aby przygotować waszą organizację do przewrotu?

Sw.: »Gen. Kirchmayer Radosławowi za pośrednictwem gen. Hermana«.

Prók: Kto z kierownictwa organizacji wojskowej dawał dyrektywy, aby przygotować waszą organizację do przewrotu?

formacje na temat obrony przeciwlotniczej w Polsce. Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w marcu ub. r., również ten sam pułkownik amerykański zażądał od Kirchmayera informacji o ważnych obiektach gospodarczych.

Sw. Jungraf zeznał dalej, że w maju 1950 r. spotkał się na dworcu kolejki dojazdowej w miejscowości Milanówek pod Warszawą z podpułkownikiem amerykańskim, którego widział już poprzednio dwukrotnie, uczestnicząc jako tłumacz w jego spotkaniach z osk. Kirchmayerem. Świadek powiadomił Amerykanina o aresztowaniu Kirchmayera, a otrzymał od niego instrukcję skontaktowania się z osk. Jureckim dla prowadzenia w nim dalszej pracy wywiadowczej. Kiedy i Jurecki został aresztowany przez Władze Bezpieczeństwa, świadek kontynuował działalność szpiegowską.

Prób: Czy przed przyjęciem do wojska Zielińskiego, Jureckiego i Tarasiewicza świadek przeprowadził z nimi rozmowy?

Sw.: »Przeprowadziłem z nimi zapoznawcze rozmowy«.

Prók: Kto był obecny przy tych rozmowach?

Sw.: »Przy tych rozmowach był obecny Herman«.

Prók: Czy Zieliński mówił świadkowi o sobie, że w okresie okupacji był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK, a po wojnie szefem II oddziału?

Sw.: »Mówił, że był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK i mówił mi, że po wyzwoleniu nie brał udziału w żadnej nielegalnej i wroglej robocie przeciwko Polsce Ludowej«.

Prók: Czy Herman potwierdzał to?

Sw.: »Potwierdzał«.

Prók: Osk. Herman, co oskarżony, mówił Spychalskiemu o Zielińskim?

Osk. Herman: Napisałem to w sprawie wyzdania i sprawozdanie, to w mojej obecności generał czytał od początku do końca«.

Prók: Czy osk. mówił Spychalskiemu, że Zieliński był szefem wywiadu w Okulickiego?

Osk. Herman: Tego zdaje się nie mówiłem, w każdym razie stwierdzam, że Zieliński to w swoim sprawozdaniu napisał«.

Prók: Czy mówił oskarżony Spychalskiemu, że Zieliński był szefem II oddziału w Rzepeckiego?

Osk. Herman: Pamiętam na pewno, że to Zieliński napisał w swoim sprawozdaniu, bo czytałem to sprawozdanie«.

Prók: (do świadka) Czy świadek wydał Hermanowi, Zielińskiemu, Jurkowskiewiczowi i Tarasiewiczowi zaświadczenia z ważnością od 24 sierpnia 1945 r. i 1 listopada 1945 r. stwierdzające, że są oni zmobilizowani i pozostają do Waszej dyspozycji?

Sw.: »Wydałem takie zaświadczenia«.

Prók: Czy wszyscy oficerowie, przyjmowani przez świadka do wojska otrzymywali zaświadczenia, że są zmobilizowani i pozostają do Waszej dyspozycji?

Sw.: Nie pamiętam, czy wydawałem takie zaświadczenia.

Prób: Kogo świadek zna spośród oskarżonych?

Sw.: Znam Tataru, Hermana, Mossora, Kirchmayera.

Prók: Kiedy i za czym pośrednictwem zgłosił się do świadka Fr. Herman?

Sw.: Franciszek Herman zgłosił się do mnie za pośrednictwem Kuropieski, jak pamiętam w lipcu 1945 r., z prośbą o przyjęcie do Odrodzonego Wojska.

Prók: Czy Kuropieska w rozmowie ze świadkiem wysunął konkretne propozycje przyjęcia Hermana do wojska?

Sw.: Kuropieska zwrócił się do mnie z konkretną propozycją i prośbą o przyjęcie Hermana do wojska.

Prók: Czy w czasie pierwszej rozmowy prowadzonej przez świadka z Hermanem w 1945 r. mówił Herman świadkowi, że w okresie okupacji był na kierowniczym stanowisku II oddziału komendy głównej AK?

Sw.: Mówił mi to.

Prók: Jaka odpowiedź świadek dał Hermanowi na jego prośbę o przyjęcie do wojska?

Sw.: Odpowiedziałem Hermanowi, że dam mu odpowiedź — po kilku dniach, gdyż chciałem się w sprawie przyjęcia Hermana do wojska zapytać Gomułki.

Prók: Czy świadek mówił Gomułce, że Herman w okresie okupacji był szefem wywiadu II oddziału komendy głównej AK?

Sw.: Mówiłem Gomułce, że był szefem wywiadu wojskowego II oddziału komendy głównej AK i powtórzyłem to, co mi mówił Herman.

Prók: Czy Gomułka wyraził zgodę na przyjęcie Hermana do wojska?

Sw.: Gomułka wyraził na to zgodę.

Prók: Kiedy zgłosił się do świadka Herman po konkretnej odpowiedzi w sprawie przyjęcia go do wojska?

Sw.: Herman zgłosił się do mnie po upływie, jak pamiętam, około tygodnia od pierwszej rozmowy.

Prók: Co wówczas świadek powiedział Hermanowi?

Sw.: Powiedziałem Hermanowi, że zostaje przyjęty do wojska.

Prók: Co świadek polecił napisać Hermanowi?

Sw.: Powiedziałem, żeby napisał do kładny życiorys, przebieg służby.

Prók: M. in. o pracy w komendzie głównej AK?

Sw.: Tak jest, w komendzie głównej AK.

Prók: A kogo świadek przyjął do wojska z rekomendacji Hermana?

Sw.: Kiedy powiedziałem Hermanowi, że jest przyjęty do wojska, on prosił mnie o przyjęcie do wojska jego podkomendnych z II oddziału AK — Zielińskiego, Jureckiego i Tarasiewicza, mówiąc, że czuje się jeszcze w pewnym sensie odpowiedzialnym za nich.

Prók: Czy przed przyjęciem do wojska Zielińskiego, Jureckiego i Tarasiewicza świadek przeprowadził z nimi rozmowy?

Sw.: Przeprowadziłem z nimi zapoznawcze rozmowy.

Prók: Kto był obecny przy tych rozmowach?

Sw.: »Przy tych rozmowach był obecny Herman«.

Prók: Czy Zieliński mówił świadkowi o sobie, że w okresie okupacji był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK, a po wojnie szefem II oddziału?

Sw.: »Mówił, że był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK i mówił mi, że po wyzwoleniu nie brał udziału w żadnej nielegalnej i wroglej robocie przeciwko Polsce Ludowej«.

Prók: Czy Herman potwierdzał to?

Sw.: »Potwierdzał«.

Prók: Osk. Herman, co oskarżony, mówił Spychalskiemu o Zielińskim?

Osk. Herman: Napisałem to w sprawie wyzdania i sprawozdanie, to w mojej obecności generał czytał od początku do końca«.

Prók: Czy osk. mówił Spychalskiemu, że Zieliński był szefem wywiadu w Okulickiego?

Osk. Herman: Tego zdaje się nie mówiłem, w każdym razie stwierdzam, że Zieliński to w swoim sprawozdaniu napisał«.

Prók: Czy mówił oskarżony Spychalskiemu, że Zieliński był szefem II oddziału w Rzepeckiego?

Osk. Herman: Pamiętam na pewno, że to Zieliński napisał w swoim sprawozdaniu, bo czytałem to sprawozdanie«.

Prók: (do świadka) Czy świadek wydał Hermanowi, Zielińskiemu, Jurkowskiewiczowi i Tarasiewiczowi zaświadczenia z ważnością od 24 sierpnia 1945 r. i 1 listopada 1945 r. stwierdzające, że są oni zmobilizowani i pozostają do Waszej dyspozycji?

Sw.: »Wydałem takie zaświadczenia«.

Prók: Nie pamiętam, czy wydawałem takie zaświadczenia.

Prók: Czy Herman doręczył świadkowi napisany przez siebie życiorys?

Sw.: »Tak jest, w komendzie głównej AK«.

Prók: A kogo świadek przyjął do wojska z rekomendacji Hermana?

Sw.: Kiedy powiedziałem Hermanowi, że jest przyjęty do wojska, on prosił mnie o przyjęcie do wojska jego podkomendnych z II oddziału AK — Zielińskiego, Jureckiego i Tarasiewicza, mówiąc, że czuje się jeszcze w pewnym sensie odpowiedzialnym za nich.

Prók: Czy przed przyjęciem do wojska Zielińskiego, Jureckiego i Tarasiewicza świadek przeprowadził z nimi rozmowy?

Sw.: Przeprowadziłem z nimi zapoznawcze rozmowy.

Prók: Kto był obecny przy tych rozmowach?

Sw.: »Przy tych rozmowach był obecny Herman«.

Prók: Czy Zieliński mówił świadkowi o sobie, że w okresie okupacji był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK, a po wojnie szefem II oddziału?

Sw.: »Mówił, że był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK i mówił mi, że po wyzwoleniu nie brał udziału w żadnej nielegalnej i wroglej robocie przeciwko Polsce Ludowej«.

Prók: Czy Herman potwierdzał to?

Sw.: »Potwierdzał«.

Prók: Osk. Herman, co oskarżony, mówił Spychalskiemu o Zielińskim?

Osk. Herman: Napisałem to w sprawie wyzdania i sprawozdanie, to w mojej obecności generał czytał od początku do końca«.

Prók: Czy osk. mówił Spychalskiemu, że Zieliński był szefem wywiadu w Okulickiego?

Osk. Herman: Tego zdaje się nie mówiłem, w każdym razie stwierdzam, że Zieliński to w swoim sprawozdaniu napisał«.

Prók: Czy mówił oskarżony Spychalskiemu, że Zieliński był szefem II oddziału w Rzepeckiego?

Osk. Herman: Pamiętam na pewno, że to Zieliński napisał w swoim sprawozdaniu, bo czytałem to sprawozdanie«.

Prók: (do świadka) Czy świadek wydał Hermanowi, Zielińskiemu, Jurkowskiewiczowi i Tarasiewiczowi zaświadczenia z ważnością od 24 sierpnia 1945 r. i 1 listopada 1945 r. stwierdzające, że są oni zmobilizowani i pozostają do Waszej dyspozycji?

Sw.: »Wydałem takie zaświadczenia«.

40 tys. dolarów dla Mikolajczyka

Na wstępie ósmego dnia rozprawy — 8 b.m. zeznał doprowadzony do więzienia świadek Witold Kulerski. Świadek otrzymał w Londynie od osk. Tataru 40.000 dolarów dla doręczenia ich Mikolajczykowi. Pieniądze te pokwitował kryptonimem »Alfa«.

Dolarzy te przeznaczone były na cele PSL, a w szczególności na akcję przedwojenną. Pieniądze te miały być przekazane przy pomocy władz brytyjskich.

W związku z tym świadek udał się w Londynie do brytyjskiego MSZ do Hankeya, któremu podlegały sprawy związane z Polską. Hankeyowi świadek przekazał następnie 4 puzłki konserwowe, otrzymane od osk. Tataru, a zawierające łącznie 40.000 dolarów. »Nie przypominam sobie — mówi świadek — czy adresowałem te puzłki na swoje nazwisko, czy też na nazwisko Mikolajczyka«. Po przybyciu do Warszawy świadek podjął paczkę z tymi puzłkami z ambasady brytyjskiej i oddał je osobie Mikolajczykowi.

»Spec« od lotnictwa

Doprowadzony z aresztu świadek Józef Jungraf zaangażowany został do pracy wywiadowczej w Polsce jeszcze podczas swego pobytu na terenie W. Brytanii. Kuropieska sformułował wobec świadka cele organizacji konspiracyjnej, polecając mu pracę na rzecz wywiadu. Poinformował go, że w kraju otrzyma stanowisko wykładowcy w Akademii Sztabu Generalnego.

W ramach organizacji dywersyjno-szpiegowskiej świadkowi zlecono oprowadzenie fachowej lotniczej grupy wojskowej, a to celem — jak zeznał — ogłoszenia na jej łamach artykułów propagujących taktykę i technikę lotnictwa anglosaskiego. Obok tego, polecano świadkowi zbieranie

informacji wywiadowczych o lotnictwie polskim.

W Edynburgu świadek skierowany został do niejakiego mjr. Stevensa, który był przedstawicielem wywiadowczej służby brytyjskiej. Mjr. Stevens zaproponował mu wtedy współpracę z wywiadem brytyjskim w Polsce, ustalając zarazem warunki i szczegóły tej współpracy. Stevens powiedział również, że przedmiotem prowadzonego przezeń wywiadu będzie lotnictwo, a także powiedział, że w Warszawie zgłosił się do niego agent brytyjskiego wywiadu.

Świadek zeznał następnie, jak po przyjeździe do Polski na łamach »Wojskowego Przeglądu Lotniczego« realizował zadania postawione przez wywiad. W styczniu 1947 r. zgłosiła się do jego prywatnego mieszkania Amerykanka Parker, agentka mjr. Stevensa. Kontaktowała się ona stale ze świadkiem, aż do stycznia 1948, kiedy funkcje jej przejął inny agent brytyjskiego wywiadu — Jack Bliss.

Z osk. Kirchmayerem świadek zetknął się za pośrednictwem osk. Jureckiego w 1947 r. w przeddzień swego wyjazdu do Londynu, dokąd udawał się celem przywiezienia do kraju zwłok gen. Żeligowskiego. Osk. Kirchmayer odwiedził wtedy świadka w jego prywatnym mieszkaniu i wręczył mu zaklejony pakiet, oświadczając, iż są to jakieś bardzo ważne dokumenty AK, które nie mogą pozostać w kraju i które trzeba przetrześcić do Londynu do rąk gen. Kopanińskiego. Świadek podjął się wykonania tego zadania.

We wrześniu tegoż roku, świadek został podprzodkowany konspiracyjnie osk. Kirchmayerowi na odcinku nielegalnej organizacji Akademii Sztabu Generalnego.

Świadek pełnił funkcje tłumacza podczas spotkań osk. Kirchmayera z przedstawicielami ambasady amerykańskiej w Warszawie, a także tłumaczył na język angielski otrzymywane od Kirchmayera informacje wywiadowcze, które świadek — na pytanie prokuratora — dokładnie precyzuje.

Jako tłumacz świadek Jungraf uczestniczył w sześciu spotkaniach z przedstawicielami ambasady amerykańskiej w Warszawie. Pierwsze z nich odbyło się na terenie prywatnym w mieszkaniu kupca nazwiskiem Kirchmayer (przyrodni brat oskarżonego o tym samym nazwisku) w Warszawie. Na spotkanie to przybył stawiciel amerykańskiego atachatu wojskowego, który — według wrażeń odniesionych przez świadka — znany był już uprzednio osk. Kirchmayerowi. Poinformował osk. oskarżonego o sposobach kontaktowania się z atachatem wojskowym St. Zjednoczonych w Warszawie. Łącznik oskarżonego Kirchmayera miał mianowicie spotykać się z łącznikiem atachatu — jak to określa świadek — »dyżurnującym« codziennie między godz. 21 a 22 w samochodzie pod nie szkaniem prywatnym jednego z członków ambasady St. Zjednoczonych. Wydana materiały między obu łącznikami następowała w ten sposób, iż łącznik osk. Kirchmayera wrzucał koperty do otwartego okna samochodu, odbierając zarazem materiały od atachatu.

Amerikanów interesuje wszystko
Następne spotkanie osk. Kirchmayera z przedstawicielem atachatu amerykańskiego odbyło się w miej-

scowości Podkowa Leśna koło Warszawy.

Przybył na nie podpułkownik amerykański, który — jak powiedział wówczas świadkowi Kirchmayer — zajmował się wywiadem wojskowsko-gospodarczym. Amerykanin ów żądał od Kirchmayera informacji na temat Ziemi Odzyskanych. Przybył on również na trzecie spotkanie z Kirchmayerem, polecając mu wówczas rozpracowanie ważnych zagadnień wojskowych na Ziemiach Odzyskanych.

Na następne spotkanie, które odbyło się w mieszkaniu kupca Kirchmayera, przybył pewien pułkownik amerykański, który zażądał od osk. Kirchmayera danych o przemyśle polskim. Innym razem ten sam pułkownik zamówił u osk. Kirchmayera in-

formacje na temat obrony przeciwlotniczej w Polsce. Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w marcu ub. r., również ten sam pułkownik amerykański zażądał od Kirchmayera informacji o ważnych obiektach gospodarczych.

Sw. Jungraf zeznał dalej, że w maju 1950 r. spotkał się na dworcu kolejki dojazdowej w miejscowości Milanówek pod Warszawą z podpułkownikiem amerykańskim, którego widział już poprzednio dwukrotnie, uczestnicząc jako tłumacz w jego spotkaniach z osk. Kirchmayerem. Świadek powiadomił Amerykanina o aresztowaniu Kirchmayera, a otrzymał od niego instrukcję skontaktowania się z osk. Jureckim dla prowadzenia w nim dalszej pracy wywiadowczej. Kiedy i Jurecki został aresztowany przez Władze Bezpieczeństwa, świadek kontynuował działalność szpiegowską.

Prób: Czy przed przyjęciem do wojska Zielińskiego, Jureckiego i Tarasiewicza świadek przeprowadził z nimi rozmowy?

Sw.: Przeprowadziłem z nimi zapoznawcze rozmowy.

Prók: Kto był obecny przy tych rozmowach?

Sw.: »Przy tych rozmowach był obecny Herman«.

Prók: Czy Zieliński mówił świadkowi o sobie, że w okresie okupacji był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK, a po wojnie szefem II oddziału?

Sw.: »Mówił, że był zastępcą Hermana w Komendzie Głównej AK i mówił mi, że po wyzwoleniu nie brał udziału w żadnej nielegalnej i wroglej robocie przeciwko Polsce Ludowej«.

Prók: Czy Herman potwierdzał to?

Sw.: »Potwierdzał«.

Prók: Osk. Herman, co oskarżony, mówił Spychalskiemu o Zielińskim?

Osk. Herman: Napisałem to w sprawie wyzdania i sprawozdanie, to w mojej obecności generał czytał od początku do końca«.

Prók: Czy osk. mówił Spychalskiemu, że Zieliński był szefem wywiadu w Okulickiego?

Osk. Herman: Tego zdaje się nie mówiłem, w każdym razie stwierdzam, że Zieliński to w swoim sprawozdaniu napisał«.

Prók: Czy mówił oskarżony Spychalskiemu, że Zieliński był szefem II oddziału w Rzepeckiego?

Osk. Herman: Pamiętam na pewno, że to Zieliński napisał w swoim sprawozdaniu, bo czytałem to sprawozdanie«.

Prók: (do świadka) Czy świadek wydał Hermanowi, Zielińskiemu, Jurkowskiewiczowi i Tarasiewiczowi zaświadczenia z ważnością od 24 sierpnia 1945 r. i 1 listopada 1945 r. stwierdzające, że są oni zmobilizowani i pozostają do Waszej dyspozycji?

Sw.: »Wydałem takie zaświadczenia«.

Z sali sądowej

Na pożywcę nacjonalizmu

W ostatnim dniu przewodu sądowego przeciw dywersyjno-szpiegowskiej grupie działającej na terenie Wojska Polskiego — gdy zeznający świadkowie ujawniali anglo-amerykańską podziemną działalność oskarżonych — w dziennikach polskich obok nagłówków z tego procesu skupiających uwagę opinii publicznej, znalazły się również wiadomości o o. rzedzi Kongresu USA i prezydenta Trumana do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i jej Przewodniczącego. Znalazło się eżdzie Przewodniczącego Prezydium Mikolajaja Szewnikowa wystosowane w odpowiedzi do prezydenta Trumana.

„słowne wezwanie do współdziałania na rzecz poprawy stosunków między ZSRR a USA na rzecz utrzymania pokoju międzynarodowego — czytamy w rezolucji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — może dać pozytywne wyniki jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą od niego odbiegały czyny rządu

Za wiedzą i zgodą przywódców grupy nacjonalistycznej kierownicy organizacji dywersyjnej przeniknęli do Wojska Polskiego

Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

wyszczególnieniem swojej działalności w czasie okupacji?

Sw.: Dostarczył.

Prók.: Osk. Herman, co oskarżony pisał w dostarczonej Szychalskiemu zyciorysie o swojej działalności okupacyjnej? Czy oskarżony podawał przebieg swojej pracy w II oddziale sztabu?

Osk. Herman: Tak jest. Mój zyciorys pozostał miesiąc na jednej stronie, a cały elaborat ma 30 stron, a więc 29 stron dotyczyło spraw okupacyjnych.

Prók.: Czy oskarżony przedstawił swoją pracę w biurze studiów II oddziału komendy głównej AK?

Osk. Herman: Tak jest. Przedstawiłem dokładnie.

Prók.: A kto wystąpił z wnioskiem o odznaczenie Hermana Krzyżem Grunwaldu?

Sw.: Ja.

Prók.: Kiedy to było?

Sw.: To było w końcu sierpnia, albo na początku września 1945 r.

Prók.: Osk. Herman, kiedy oskarżony był dowódcą okręgu Kielce?

Osk. Herman: Nigdy nie byłem.

Prók.: Jestem w posiadaniu fotokopii wniosku z dnia 30 sierpnia 1945 r., podpisanego z polecenia gen. Szychalskiego, gdzie podane jest, iż Herman Franciszek, ppłk. dyplom. zostaje przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Grunwaldu III klasy za udział w wojnie z Niemcami w obronie Ojczyzny i organizacji konspiracyjnej AK w okresie niemieckiej okupacji jako dowódca okręgu Kielce. Oskarżony twierdzi, że nigdy nie był dowódcą okręgu Kielce.

Osk. Herman: Nigdy nie byłem.

Prók.: Czy inicjatorem rozmów z Rzepeckim był Herman?

Sw.: Tak.

Prók.: Czy świadek od razu wyraził swą zgodę przed Hermanem na podjęcie rozmów z Rzepeckim?

Sw.: Nie wyraziłem od razu zgody, gdyż w tej sprawie nie mogłem dać odpowiedzi. W związku z tym zgłosiłem się z zapytaniem do Gomułki, jakie jest jego stanowisko i czy ta propozycja, którą złożył Herman, może być przyjęta.

Prók.: Co Herman miał przekazać Rzepeckiemu i w czym imieniu?

Sw.: Gdy Gomułka wyraził zgodę na podjęcie próby dotarcia do delegata sił zbrojnych, powiedziałem Hermanowi, że gdy mu się uda dotrzeć i ustalić z delegatem termin i miejsce spotkania, to delegat będzie miał gwarantowaną nietykalność. Mówiłem mu, że na rozmowę przybędzie pozwany przedstawiciel rządu, nie wykluczałem przy tym możliwości, iż ja mogę być tym przedstawicielem.

Prók.: Jak Herman relacjonował świadców spotkanie swoje z Rzepeckim?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Prók.: Co świadek mówił o spotkaniu Hermana z Rzepeckim Gomułce?

Sw.: Herman przedstawił mi spotkanie swoje z delegatem w ten sposób: odbyło się ono poza miastem nocą i nie bardzo mógł rozpoznać, z kim rozmawiał. Delegat dał odpowiedź, że nie przyjdzie na rozmowę i zerwał kontakt. Herman powiedział mi również, że otrzymał od delegata dokument, ale nie wiedział, co to za dokument. Dokument ten wręczył mi, kiedy zdawał mi sprawozdanie ze swojego spotkania z delegatem.

Prók.: A co ten dokument zawierał?

Sw.: Dokument ten nie wymieniając adresata, zawierał platformę poglądów delegata na sprawy wojskowe i sprawy ogólnopolityczne w kraju.

Sw.: Potwierdziłem to, co mi powiedział Herman, opowiedziałem w jakich warunkach odbyło się spotkanie i że delegat zerwał wszelki kontakt i nie zgodził się na rozmowy.

Prók.: Czy świadek pokazał Gomułce dokument?

Sw.: Dokument, który mi wręczył Herman, przedstawiłem Gomułce.

Prók.: Niech osk. Herman poda Sądowi w jakich okolicznościach rozmawiał ze Szychalskim na temat pertraktacji z Rzepeckim? Kto w tej sprawie brał udział?

Osk. Herman: Był obecny Kuropieska.

Prók.: Znaczący, były trzy osoby — oskarżony, Kuropieska i Szychalski.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Komu Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Osk. Herman: Tak jest. Ja stwierdziłem, że z Rzepeckim można dojść do porozumienia i zdanie to popierał Kuropieska.

Prók.: Kto Szychalski najpierw polecił dotrzeć do Rzepeckiego? Od kogo oskarżonemu czy komu innemu?

Osk. Herman: Gen. Szychalski polecił Zielnińskiemu nawiązać kontakt z Rzepeckim. Zielniński, miałem wrażenie, przestraszył się i oświadczył, że nie wie gdzie szukać Rzepeckiego.

Prók.: A kiedy świadek poznał Jerzego Kirchmayera?

Sw.: J. Kirchmayera poznałem w sierpniu 1945 r.

Prók.: W jakim stopniu był Kirchmayer i jakie on stanowisko zajmował wówczas?

Sw.: Był w stopniu kapitana i otrzymał wówczas stanowisko szefa biura historycznego W.P.

Prók.: Co mówił świadekowi Kirchmayer o swej działalności okupacyjnej? Czy mówił on na jakim stanowisku pracował w komendzie głównej A.K.?

Sw.: Mówił, że był oficerem operacyjnym, oddziału operacyjnego komendy głównej A.K.

Prók.: Czy mówił Kirchmayer, kto był szefem Kirchmayera?

Sw.: Jak sobie przypominam, prawdopodobnie mówił, że Tatar był jego szefem.

Prók.: A kto wystąpił z wnioskiem o odznaczenie Kirchmayera Krzyżem Grunwaldu?

Sw.: Ja wystąpiłem z takim wnioskiem.

Prók.: Kiedy?

Sw.: To był koniec sierpnia, albo początek września 1945 r.

Prók.: To dokładnie było 30 sierpnia 1945 r. To jest wniosek odznaczający, podpisany również z polecenia gen. Szychalskiego, o odznaczenie płk. Jerzego Kirchmayera, ppłk. dyplomowanego, szefa wydziału historycznego Krzyżem Grunwaldu III klasy.

Prók.: Czy świadek wiedział o spotkaniu Kirchmayera z Tatarem w Francji?

Sw.: Po powrocie z zagranicy Kirchmayer mówił mi, że w czasie jego pobytu w Paryżu odwiedził go Tatar. I o tym Kirchmayer napisał raport.

Prók.: Jakie stanowiska zajmował kolejno Kirchmayer w W.P.?

Sw.: Początkowo był oficerem w jednym z oddziałów sztabu generalnego, potem był szefem biura historycznego, potem w 1947 r. został dyrektorem organizującej się Akademii Sztabu Generalnego, po zorganizowaniu Akademii przechodzi na stanowisko wykładowcy historii wojen i wojskowości w Akademii.

Prók.: A kiedy Kirchmayer otrzymał stopień generała?

Sw.: Tak jak pamiętam, w połowie 1947 r.

Prók.: Na czyj wniosek, a jeśli nie na wniosek świadka, to czy świadek zgadzał się z tym wnioskiem?

Sw.: Wnioski generalskie przechodziły przez mnie i zgadzałem się z tym wnioskiem, ale ja wniosku, o ile pamiętam, nie stawiałem.

Prók.: A kiedy świadek po raz pierwszy spotkał się z Stanisławem Tatarem?

Sw.: Ze St. Tatarem spotkałem się w r. 1947, o ile pamiętam w lipcu.

Prók.: Ile razy świadek spotykał się z Tatarem?

Sw.: Wówczas spotkałem się jeden raz.

Prók.: A w następnych latach świadek spotykał się z nim?

Sw.: Spotkałem się jeszcze raz w połowie 1948 r.

Prók.: Tak, że świadek miał razem dwa spotkania z Tatarem, w 1947 r. i w 1948?

PGR-y i Spółdzielnie skończyły sprzęt żyta i pszenicy

(1) W Kampanii żniwnej, jak to wskazują ostatnie meldunki wyraźnie przodują zespoły PGR. W gospodarstwach olsztyńskiego okręgu PGR zakończono całkowicie koszenie i zwożenie żyta i pszenicy ozimej. Sprzet jęczmienia jarego w zespołach wymienionego okręgu wykonano w 90 proc.; a owsa jarego w 80 proc. Trzy czwarte jęczmienia i ponad 50 proc. owsa zwożono już z pól do stodół.

W pracach żniwnych wyraźnie przoduje zespół Susz, który bije wszystkie zespoły szybkością robót w polu i który najszybciej wykonał koszenie jęczmienia, a zbiór owsa i pszenicy jarej wykonano w 84 proc.

Wspólne narady robocze Prez. MRN i przedsiębiorstw budowlanych

(an) Pisaliśmy już o analizie jaką dokonała MRN odnośnie prac budowlanych w naszym mieście. W jej wyniku celem usprawnienia prac i zapewnienia terminowej realizacji planów budowlanych MRN powzięła szereg uchwał. M. in. postanowiono, że przedsiębiorstwa budowlane pracujące w Olsztynie będą systematycznie odbywały narady robocze wspólnie z Prez. MRN. Na naradach tych będą omawiane wyniki prac w okresie bieżącym i powstające trudności dla usunięcia których powzięte zostaną odpowiednie postanowienia.

Ponadto MRN postanowiła, aby PMRN dopinowała dostarczenia w

terminie przedsiębiorstwom budowlanym niezbędnej dokumentacji technicznej przez poszczególne wydziały. PMRN postanowiła wzmocnić środki przeciwpożarowe na budowach, a w tym celu dokonać dalszych niezbędnych inwestycji w tym kierunku.

W celu ściślejszego związania robotników budowlanych z przedsiębiorstwami te ostatnie zorganizują świetlice, a w nich życie kulturalno-osiwiatawne, społeczne i sportowe. Za równo w akcji świetlicowej jak też w drodze administracyjnej zwrócona zostaje szczególna uwaga na dalszy rozwój współzawodnicstwa pracy i szkolenie zawodowe przede wszystkim kobiet.

Większość tych zbóż zabezpieczono już przed ewentualnymi deszczami. W zespole Susz skoszono dotychczas 90 proc. ogólnego areału zbóż.

PODORYWKI I POPLONY
W okręgu olsztyńskim dobiegają również końca podorywki, które przeprowadzono na obszarze 9 tys. ha. Sianie poplonów zakończone zostało we wszystkich gospodarstwach. Jak donosi nasz korespondent z Szydłaku do kampanii żniwnej w miejscowym PGR włączyli się również pracownicy Prez. PRN z Ostrudy oraz pracownicy GS-u. Pracowali oni na polach PGR-u dwa dni. Pierwsi z nich wykonali swoją zespołową normę w 200 proc., drudzy w 140 proc. Dzięki społecznej pomocy żniwa w zespole Szydłak zostały znacznie przyspieszone.

W spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa zakończono całkowicie sprzęt żyta i pszenicy ozimej. W gospodarstwach chłopskich skoszono do poniedziałku ogółem 79,7 proc. zbóż kłosowych, a z ilości tej zwieziono do stodół 55,7 proc. We wszystkich powiatach chłopi zaorali dotychczas ok. 50 tys. ha.

OMŁOTY ROZPOCZĘTE
W pracach żniwnych wybijają się na czoło chłopi pow. działowskiego

gdzie skoszono ogółem 98 proc. areału zbożowego. W 90 proc. żniwa wykonano w powiatach: szczecińskim i wegorzewskim, a w 80 proc. w powiatach: suskim, pasleckim, ostródzkim, olsztyńskim, nidzickim i mrągowskim.

Najsłabiej kampania żniwna rozwija się w powiatach: bartoszewskim, hławieckim i braniewskim, gdzie skoszono zaledwie 60 proc. zbóż.

Zwożenie skoszonych zbóż zakończyli dotychczas chłopi powiatów: działowskiego i wegorzewskiego. Kampanię omłotową aczkolwiek w niewielkim zakresie rozpoczęli już wszystkie powiaty.

Pierwsze dni skupu zboża Chłopi sprzedają ponad plan

(il) Wprowadzie kampania omłotowa nie nabrała jeszcze należytego rozpędu z uwagi na trwające w polu prace żniwne, jednak z szeregu powiatów napływać zaczynają już pierwsze meldunki o realizacji planowego skupu zboża, pochodzącego z tego rocznych zbiorów.

W gminie Orneta w powiecie braniewskim, pierwsze zboże wpłynęło od małego chłopa Antoniego Guzajtisa, gospodarującego na 2,5 ha. Ob. Guzajtis zamiast 157 kg dostarczył do punktu skupu — 170 kg, a średniorolny chłop w gminie Frombork — Władysław Jurkiewicz — za miast 8,80 ton sprzedał 9,30 ton.

W gminie Szydłak w gromadzie Kitnowo pierwszy zrealizował swój plan skupu zboża średniorolny chłop — Marian Rogórski, który

dostarczył do spółdzielni zamiast zaplanowanych 4,77 ton — 5,53 ton zboża. W ślad za Pogórskim sprzedał zbóż rozpoczęli inni chłopi z gromady Kitnowo.

W dniu 4 bm. największymi dostawami zboża z tegorocznych zbiorów pochwalili się mogą chłopi pow. bartoszewskiego. Dostarczyli oni do placówek samopomocowych w ciągu jednego dnia ogółem 13,5 t. zboża, a chłopi pow. giżyckiego — 13 ton. W powiecie nowomiejskim w dniu tym wpłynęło od małego i średniorolnych chłopów 19 ton zboża, a w powiecie ostródzkim 19,8 ton. Ogółem do 4 bm. chłopi sprzedali Państwu 196 ton zboża. Jest to wynik duży o ile się zważy, że kampania omłotów znajduje się dopiero w swoim początkowym stadium.

Przed nowym rokiem pracy Wyższej Szkoły Rolniczej

Już za dwa tygodnie na Wyższej Szkole Rolniczej w Kortowie rozpoczyna się egzaminy dla kandydatów na I rok studiów. W roku akademickim 1951-52 na WSR uruchomiony zostanie Wydział Rybacki, jedyny tego rodzaju w Polsce. Znaczenie wzrosło także ilość miejsc na Wydziałach Zootechnicznym, Rolniczym i Mleczarskim.

Ogólnie na WSR w nowym roku akademickim przyjętych będzie ok. 30 proc. więcej młodzieży niż w r. ub. Jednym słowem Kortowo staje się wielkim ośrodkiem akademickim.

Kandydaci na pierwszy rok studiów w niecierpliwości czekają na egzaminy. Często zdarzają się wypadki, że przyszli studenci telefonicznie pytają, czy zostały rozpatrzone ich podania, czy zostali przyjęci itp.

W związku z tym wyjaśniamy, że egzaminy piśmienne rozpoczynają

się w dniu 25 b.m. i trwać będą razem z egzaminami ustnymi do 8 września b.r. Egzaminy te decydują o wstąpieniu na studia. 25 b.m. odbędzie się egzamin piśmenny z kierunku studiów, a 27 b.m. egzamin piśmenny z botaniki. Następnie aż do 8 września trwać będą egzaminy ustne z nauki o Polsce i świecie współczesnym.

NOWY SYSTEM PRZYJĘĆ
Dotychczas młodzież pragnąca wstąpić na wyższą uczelnię musiała przyjeżdżać do szkoły, na której chce studiować, aby tu złożyć podanie z załącznikami. Czasem kandydat musiał kilka razy przyjeżdżać, a nieraz odległość dzieląca jego dom rodzinny od szkoły wynosiła kilkadziesiąt kilometrów. Obecnie system przyjęć uległ zmianie. Kandydaci składają podanie bezpośrednio w Powiatowych Komisjach Rekrutacyjnych przy PRN. Podania te rozpatrywane są przez Komisje Uczelniane. O tym, jak zostały one załatwione informuje KU. Każdy kandydat na adres wskazany w podaniu otrzymuje odpowiedź, kiedy i gdzie odbędzie się egzamin piśmenny i ustny.

Zawiadomień takich nie otrzymują tylko kandydaci, którzy są absolwentami USP, oraz przodownicy nauki i pracy społecznej. Ci przyjmowani są na wyższe uczelnie bez egzaminu.

INFORMACJE DLA KANDYDATÓW

W celu jak najbardziej dokładnego poinformowania kandydatów oraz zorientowania przyjeżdżających, na dworcach głównych w Olsztynie umieszczony zostanie plan orientacyjny, a na terenie uczelni będzie uruchomiony specjalny punkt informacyjny.

Władze WSR oraz Zarząd Ośrodków Akademickich przyjdzie z jak największą pomocą kandydatom, aby zapewnić im spokój i odpoczynek w czasie zdawania egzaminów oraz umożliwić im przygotowanie się do egzaminów. Kandydaci zamieszkujący w miejscowościach, które nie są siedzibami uczelni, mogą otrzymać po siłki w studenckiej stołówce w Kortowie.

(Kor. M. Karasek)

Prezydium Rad Narodowych ROZPATRUJĄ SKARGI I ZAŻALENIA

(an) Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów mające na celu wzmocnienie praworządności socjalistycznej i zwalczania wypaczeń biurokratycznych, nadużyć, braków w pracy aparatu administracyjnego drogą ścisłego kontaktu Rad Narodowych z masami pracującymi zostały właściwie zrozumiane i docenione przez ludność naszego województwa.

Dowodem tego jest chociażby fakt, iż ludność poszczególnych powiatów i miast w naszym województwie coraz częściej zwraca się ze swymi błagami i zażaleniami do Prezydium MRN, PRN i in. Wskazują na to na przykład wyniki pracy prezydium PRN w Pasłęku, która rozpatrzyła 170 skarg, Prez. MRN w Olsztynie 122, w Ostrołęce — 113, w Ketrzynie — 105, w Hławie — 100. W innych powiatach notujemy natomiast mniejszą ilość rozpatrzonych skarg: Prez. PRN w Barczewie, No-

Stadion otwarty do 19.30

W związku z dziesiątym występem na Stadionie Leśnym zespołu im. Aleksandra komunikujemy, że bramę stadionu otwarte będą od godz. 17-ej do 19.30.

O godz. 19.30 nikt na stadion wpisany nie będzie.

wym Mieście, Szczytnie, Wegorzewie i Górowie II, rozpatrzyły w ostatnim okresie zaledwie od 15 do 22 skarg i zażaleń.

Świadczy to, iż niektóre prezydium rad narodowych niedostatecznie doceniły znaczenia tej akcji, i nie poświęciły należytej uwagi propagandzie wśród miejscowej ludności o możliwościach bezpośredniego załatwiania swych błogatek przy pomocy organów władzy terenowej szczebla wyższego.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż wobec słabego zainteresowania lub uświadomienia ludności ta ostatnia często rezygnuje z możliwości dochodzenia swych praw względnie apeluje bezpośrednio do władz ministerialnych względnie wojewódzkich, nieusuwanie pomijając władze terenowe.

A tymczasem władze te mogą załatwić i złatwiać istotnie wiele ważnych spraw dotyczących obywateli. Tak na przykład próby tłumienia krytyki prasowej zostały udermionione dzięki słusznej postawie władz zwierzchnich. Fakt ten miał miejsce w Prabutach skąd miejscowy korespondent w notatce dziennikarskiej wskazał na kulaków, którzy unikają sprzedaży nadwyżek zbożowych. Jeden z wymienionych kulaków

poczuł się dotknięty notatką prasową i postanowił wywrzeć na korespondencie zemsta. W tym celu wszedł w porozumienie z pracownikiem PMRN w Prabutach, który zagroził korespondentowi represjami. W sprawie te wdały się władze wyższej instancji, które przeprowadziły dochodzenie, stwierdzając fakt usiłowania tłumienia krytyki prasowej, w wyniku czego wspomniany pracownik PMRN został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Wczasowicze chwalą Pilawki i... czekają na „Bajkę”

Jezioro Drwęckie w pow. ostrołęckim jest jednym z większych jezior w naszym województwie. Znajduje się nad nim schronisko PTTK w Pilawkach. Od początku sezonu turystycznego w r. b. schronisko to odwiedziło już ok. 600 wczasowiczów.

Pilawki odwiedzają przeważnie wczasowicze w ramach wczasów ruchomych. Jak wykazuje książka życzeń i zażaleń prawie wszyscy są zadowoleni z pobytu i zachwyceni urokiem okolicy. Wczasowicze jednak życzyliby sobie, aby schronisko po-

czuło się dotknięte notatką prasową i postanowił wywrzeć na korespondencie zemsta. W tym celu wszedł w porozumienie z pracownikiem PMRN w Prabutach, który zagroził korespondentowi represjami. W sprawie te wdały się władze wyższej instancji, które przeprowadziły dochodzenie, stwierdzając fakt usiłowania tłumienia krytyki prasowej, w wyniku czego wspomniany pracownik PMRN został usunięty z zajmowanego stanowiska.

siadało ze 3 kajaki, rozszerzyło księgozbiór swej biblioteki oraz posiadało kilka luster w pokojach damskich. A oto co mówią wczasowicze. Ob. Kurpas — elektryk z Katowic na pytanie, jak mu się podobała Pilawki tak odpowiada: — Jezioro i las są piękne, a szczególnie wschód słońca, który zawsze wstaje oglądać. Ob. Maria Światłowska z Warszawy zachwyca się również jeziorem i lasem, a jej koleżanką ob. Ela Jankowska lubi szczególnie zbierać jagody i maliny.

Ostatnio nad jeziorem Drwęckim koło Pilawek pow. Ostrołęka ZO. PTTK zainteresowało się nowym obiektem. Jest to schronisko „Bajka” położone w odległości ok. półtora km. od stacji Pilawki oraz zaledwie 800 mtr. od przystanku PKS. Niestety władze miejscowe nie otaczają tego schroniska żadną opieką skutkiem czego zostało ono poważnie zniszczone. Dalszemu niszczeniu należy zapobiec i schronisko przynależnie w nowym sezonie turystycznym w „Bajce” zapalaloby wygodnie mieszkanie ok. 60 osób.

(Opracowane na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów M. Karaska i Zez.)

Bloto na Zatorzu
Od dłuższego czasu mieszkańcy ul. Szymanowskiego i Szopena czekają na ułożenie chodnika.

Ludzie pracy idący do swoich codziennych zajęć zmuszeni są grażać w błocie aż „po kostki”. Szczególnie odczuwa to się wiosną i jesienią. Może zainteresowane czynniki wezmą to pod uwagę i „zapomniamy” mieszkańcom chociaż ułożyć chodniki.

Kor. „bes”

Prace społeczne junaków SP

Młodzież miejska pow. Mrągowa pracowała dotychczas w PGR i spółdzielniach produkcyjnych 1766 roboczo-dniówek. W szybkim tempie wadzeniu akcji żniwnej duża pomoc okazała wsi młodzież SP-owska, która w ramach prac społecznych pracowała 3213 dniówek, zamiast planowanych 1449.

Na podkreślenie zasługuje także społeczna postawa Obozu Akademickiego w Mikołajkach, którego uczestnicy za zapracowane przy żniwach 2 tys. zł. postanowili zakupić konia i przekazać go chłopom ze spółdzielni produkcyjnej w Sadach.

(Kor. ter. bil.)

Pomysły kolejarzy-racjonalizatorów przynoszą oszczędności — zwiększają produkcję

(an) Ruch racjonalizatorski i nowatorski wśród kolejarzy olsztyńskiej DOKP rozwija się coraz szerzej. Świadczy o tym ilość pomysłów opracowanych i przedłożonych, a także będących już w praktyce. W okresie pierwszego półrocza br. opracowano i zgłoszono 49 pomysłów na racjonalizatorskich i nowatorskich, a z tego 23 pomysły zostały zrealizowane i w praktyce codziennej przyniosły poważne oszczędności. Oszczędności uzyskane w tym okresie przez zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich wynoszą ponad 420 tys. zł.

Z ciekawszych pomysłów na uwagę zasługuje pomysł rzemieślnika warsztatów elektrotechnicznych Jana Tarleckiego, który skonstruował t. zw. spawarkę drutów nawojowych. Dzięki spawarce tej nawijanie odbywa się dziesięciokrotnie szybciej przy czym nie wymaga używania cyny i kalafonii. Ob. Józef Żujewicz elektryk z Olsztyna opracował sposób usuwania namarniętego lodu z przewodów trakcyjnych. Prosty ten przyrząd usuwa oblodzenie przewodów gwarantując normalną pracę silników.

Pomysł ob. Bronisława Berzyńskiego go przyniósł oszczędności sięgające 120 tys. zł. Racjonalizator ten uprościł szczegóły konstrukcji blokady liniowej dla urządzeń kluczowych, dzięki czemu uniknięto kosztownych urządzeń stosowanych dotychczas przy budowie nastawni.

Wspomnieć trzeba także o ciekawym pomysle torowego Stefana Sześcińskiego, który opracował przyrząd do wyładunku szyn od czół wagonu. Pomysł ten zmniejsza wysiłek fizyczny robotników przy wyładunku szyn, zwiększa bezpieczeństwo pracy i zmniejsza jednocześnie liczbę pracujących robotników.

Pierwsi na boisku — pierwsi w pracy Sportowe brygady produkcyjne

Sport w Polsce Ludowej jest silnie związany z całokształtem naszego życia. Pomaga on milionom młodych dziewcząt i chłopców w pracy i nauce. Sportowcy dzisiaj nie tylko są wychowawcami na boiskach, ale także w fabryce, przy tokarce, traktorze i szkole.

By jeszcze czynniejsi sportowcy mogli włączyć się do wykonania Planu 6-letniego i realizacji planów produkcyjnych swych zakładów pracy, powstają na terenie naszego kraju setki i tysiące sportowych brygad. Jest to najbardziej konkretna forma realizacji hasła: „Sportowcy — pierwsi na boisku — pierwsi przy warsztacie pracy”.

W woj. olsztyńskim pracuje obecnie 19 brygad sportowych. Podsumowując ich dotychczasowe prace należy stwierdzić, że mają one poważne osiągnięcia. W dużym stopniu przyczyniły się do przedterminowej realizacji planów swych zakładów pracy. Są one bardzo często wzorem dla całej załogi.

Produkcyjna brygada sportowa traktorzystów przy PGR Maliszewo

pow. Szczytno, składająca się z 5 osób powstała z inicjatywy miejscowego LZS-u w kwietniu br. Większość jej członków to Polacy miejscowego pochodzenia. Wszyscy należą do ZMP.

Brygada wykonuje obecnie 171 proc. normy i oszczędza 20 proc. paliwa. Kierownik brygady ob. Gustaw Gurdynski wyrabia 300 proc. normy i oszczędza 30 proc. paliwa, ob. Jurek Malina — 200 proc. normy, Zelewski — 145 proc., Zagroski — 125 proc., Klein — 115 proc. normy, mimo że jeżdżą na starych i słabych, już traktorach.

Dla uczczenia II Złoty Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie wybudowali oni boisko do siatkówki i skoczni. Obecnie brygada bierze

czynny udział w akcji żniwno-omłotowej.

Członkowie brygady nie poprzestają na swoich dotychczasowych osiągnięciach. Uczestzczą oni systematycznie na szkolenie ideologiczne, a trzeci z nich na szkolenie partyjne I stopnia. Rozumieją bowiem dobrze, że świadomość polityczną podnosi wydatność ich pracy.

Brygada sportowa przy warsztatach wagonowych DOKP Olsztyna powstała z inicjatywy czolowego piłkarza ZKS Kolejarka ob. Baltruna i wyrabia obecnie ponad 186 proc. normy. W styczniu br. plan wykonany został w 99 procentach. W lutym, gdy powstała brygada wykonano plan w 158 proc.

Druga brygada sportowa pracująca w parowozowni przedłuża międzyremontowy okres przejazdu parowozu. Brygada sportowa Spójni przy MHD w Olsztynie postanowiła wykonać plan roczny obrotów towarowych do 1 grudnia br. Do 1 czerwca wykonała ona już 70 proc. planu.

W Hławie (pow. Działdowo) brygada sportowa poza godzinami pracy wykonała dar w postaci modelu ma-

CO GDZIE

- TEATRY**
Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.
- KINA**
Awangarda — „Smiali ludzie”, prod. radzieckiej, godz. 17.30 i 20.
Odrodzenie — „Wielkopolskie hulanki”, prod. węgierskiej, godz. 17.30 i 20.00.
Polonia — „Słub z przeszłości”, prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30.
- DZURY APTEK**
Apteka Społeczna nr 11, ul. Partyzantów 30.
Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11 i 12-94.
Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 2/5, G-6-3845.